

Nazwy własne w XIX-wiecznych aktach notarialnych z Podlasia jako element formalizacji języka prawniczego pod zaborami

Proper names in 19th-century notarial contracts from Podlasie region as an element of the formalization of legal language under the partitions

Abstract: The subject of this study is onymic material excerpted from the notarial offices of Siedlce and Łuków (1810–1868) during the implementation of the Napoleonic Code and subsequent administrative changes. The main aim of this article is to determine the role of proper names in the process of formalizing legal language and to determine how they co-constitute the sphere of notarial communication, contributing to its precision. The research method employed is based on a structural-functional analysis of names, revealing their potential in ensuring the maximum performative effectiveness of acts, and examining the position of onyms in the macrostructure of texts, thus synthesizing linguistic, historical-legal, and genealogical perspectives. It has been demonstrated that proper names are an essential element of credible legal acts, and that the presence of various types of onyms in office formulas imbues texts with a ritual character but is also a *sine qua non* condition for their performativity.

Key words: proper names, notarial deeds, legal language, text formalization, onomastics

Abstrakt: Przedmiotem badań jest materiał onimiczny wyekscerpowany z dokumentów sporządzanych w siedleckich i łukowskich kancelariach notarialnych (1810–1868) w okresie implementacji Kodeksu Napoleona i późniejszych zmian administracyjnych. Głównym celem artykułu jest określenie roli nazw własnych w procesie formalizacji języka prawniczego oraz ustalenie, w jaki sposób współkonstytuują one obszar komunikacji notarialnej, przyczyniając się do jej precyzji. Zastosowana metoda badawcza opiera się na analizie strukturalno-funkcjonalnej nazw, ujawnieniu ich potencjału w zapewnianiu maksymalnej skuteczności performatywnej aktów, na badaniu pozycji onimów w makrostrukturze tekstu, zatem syntetyzuje perspektywy językoznawczą, historycznoprawną oraz genealogiczną. Wykazano, że nazwy własne są elementem niezbędnym wiarygodnych czynności prawnych, a obecność różnych typów onimów w formułach kancelaryjnych nadaje tekstom charakter rytualny, ale jest też warunkiem *sine qua non* ich performatywności.

Słowa kluczowe: nazwy własne, akty notarialne, język prawniczy, formalizacja tekstu, onomastyka

W bogatej literaturze onomastycznej ważne miejsce zajmują prace dotyczące nazw własnych w różnych obszarach komunikacji społecznej, onimy zostały omówione w rozmaitych kontekstach, ukazano specyfikę i funkcje nazw. Szczególną uwagę językoznawców i historyków skupiają dawne jednostki onimiczne, dostarczają bowiem ważnych informacji o samym języku, sposobach identyfikacji osób i miejsc, faktach dotyczących kultury regionu, jego fizjografii i topografii, jak i o obiektach nominowanych. Antroponimy i toponimy odnajdujemy w średniowiecznych źródłach kancelaryjnych pisanych po łacinie, później po polsku; w zasadzie rejestry te nie mogłyby istnieć bez nazw własnych. Już na pierwszy rzut oka widać, że w praktyce urzędowej są one niezbędnym elementem języka, a ich użycie podlega ścisłym regułom i jest obligatoryjne w każdym dokumencie niezależnie od czasu, w którym dokument ten powstał.

Materiał wyekscerpowany z akt kancelarii siedleckich i łukowskich notariuszy, urzędujących na terenie Księstwa Warszawskiego, następnie zaboru rosyjskiego, pochodzi z czasów, w których zaimplementowano postanowienia Kodeksu Napoleona do polskiego prawa. W artykule poddano analizie: akta łukowskich rejentów Stanisława Lipnickiego (1810–1812 [L]) i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812 [S]), akta siedleckiego rejenta Ludwika Modrzewskiego (1835 [M]) oraz akta łukowskiego rejenta Józefa Walentego Zawadzkiego (1868 [Z])¹. Przedział czasowy poddanych badaniu źródeł – od 1810 do 1868 r. – pozwala na dogłębne zbadanie, jak nazwy własne współtworzyły przestrzeń notarialną w ciągu ponad 50 lat po wprowadzeniu Kodeksu oraz w jaki sposób przyczyniły się do uczynienia języka prawniczego precyzyjnym, jednoznacznym i autorytatywnym². Badany okres obejmuje w zasadzie dwie epoki: czasy konstytucyjne Królestwa Polskiego i okres po powstaniu styczniowym, w którym nasiliła się rusyfikacja, trwający aż do uchwalenia ustawy notarialnej w 1866 r. Roli wprowadzonego w procedurze cywilnej w Księstwie Warszawskim w 1808 r. Kodeksu Napoleona w kształtowaniu polskiego języka prawniczego nie można przecenić, o czym piszą Ewa Woźniak i Rafał Zarębski (2016). Kodeks nie tylko ustanowił instytucję notariusza publicznego jako funkcjonariusza państwowego, lecz także wymusił prowadzenie akt w języku narodowym i precyzję terminologiczną nieznaną dawnemu prawu polskiemu, co przyczyniło się do rozwoju polszczyzny urzędowej.

Opisanie specyfiki obecności nazw własnych w tekstach umów notariuszy wymaga uchwycenia mechanizmu, w którym nazwa własna staje się elementem struktury formularzowej aktu notarialnego – wysokospecjalistycznego gatunku tekstu w rozumieniu bachtinowskim, rozwiniętym przez polską szkołę genologiczną (zob. m.in. Malinowska, 2012; Witosz, 2005; Wojtak, 2019). Analiza materiału źródłowego ujawni, jaką funkcję tekstotwórczą i walidacyjną pełniły nazwy własne – jako operatory strukturalne i weryfikacyjne tożsamości osób oraz miejsc na terenie Królestwa Polskiego – w procesie konstituowania mocy prawnej dokumentów i ich wzorca. Ujęcie to pozwoli na zbadanie mechanizmów językowych, takich jak: transformacja onimiczna (sposób, w jaki nazwa potoczna staje się

¹ Były to jedne z ostatnich aktów sporządzonych przed wprowadzeniem rosyjskiej ustawy notarialnej, która nakazywała stosowanie w kancelariach notarialnych języka rosyjskiego. Cytaty opatrzyć podanymi tutaj skrótami, utworzonymi od nazwisk notariuszy, oraz numerami aktów.

² Badania potwierdzają, że sam materiał nazewnictwa zawarty w aktach notarialnych został dotąd zbadany w niewystarczającym zakresie lub po prostu pominięty; „częściej mówiono” o prawie niż o nazwach w prawie (Kuć, 2018, s. 278).

nazwą prawną), sztywność syntaktyczna (to, jak pozycja nazwy własnej w strukturze tekstu jest determinowana przez składnię formuły notarialnej) oraz standaryzacja ortograficzna (sposób ewoluowania zapisu onimów na początku XIX w. do pełnej normy urzędowej po 1868 r.). Jako formy użyte w funkcji prymarnej oznaczania obiektu onimicznego (denotata), bez eksponowania ich waloru wtórnego, w którym mogą się ujawniać jednostkowe sensory, sekundarne z punktu widzenia systemowego (Rutkowski i Skowronek, 2010, s. 87), obiekty oznaczane występują w każdej umowie notarialnej poddanej oglądowi.

Analiza onimów z XIX-wiecznych archiwaliów i roli tych nazw w formalizacji języka prawa wymaga syntezy kilku perspektyw: językoznawczej, historycznoprawnej oraz genologicznej. Mamy do czynienia z tekstami, których tematyka jest różnorodna; badane akty obejmują sprawy majątkowe, rodzinne, spadkowe i administracyjne. Zgodnie z teorią Marii Wojtak każdy gatunek urzędowy realizuje pewien wzorzec, który składa się z elementów stałych (kanonicznych) i zmiennych (alternacyjnych) (Wojtak, 2004a, 2004b). Intencjonalność czynności prawnej wpływa nie tylko na nazewnictwo aktu i jego specyfikę (mamy do czynienia np. z umową kupna-sprzedaży, ugodą, testamentem), lecz także na obecność określonych grup onimów w narracji i ich liczbę. Akt notarialny nie istnieje jednak w próżni, jest częścią szerszego dyskursu prawniczego, o czym wspominają Bożena Witosz (2005), Irena Szczepankowska (2016, s. 14–17) i Joanna Kuć (2025, s. 49). Wprawdzie zmieniające się potrzeby administracyjne, społeczne i kulturowe prowadzą do modyfikacji tematycznych i stylistycznych w obrębie gatunków aktów, nazwy własne w nich zawarte są jednak trwałe – dokumentują nie tylko powtarzalne modele i schematy ich użycia, tj. proces powielania w tekstach tych samych wzorów funkcjonowania różnych grup onimów, lecz także obecność onimów w innych tekstach, takich jak: księgi hipoteczne, akta stanu cywilnego, księgi parafialne. Jest to intertekstualność obligatoryjna, w której nazwa własna stanowi „węzeł” spinający różne teksty urzędowe w spójny system administracyjny (zob. Szczepankowska, 2016, s. 8–18). I tak, nazwa własna w kontekście języka i komunikacji prawnej jest „uwikłana” w różnorakie intencjonalne działania prawne, stylistyczne, pragmatyczne, komunikacyjne, genologiczne, dyskursologiczne itp., ujawniające się w tekstocentrycznej refleksji na temat formuliczności języka notariatów. Zjawisko to, rozumiane jako powtarzalność pewnych schematów strukturalnych i kompozycyjnych tekstu (Kuć, 2014, s. 132), prowadzi do spostrzeżenia, że XIX-wieczne akty notarialne, mające wspólne cechy architektoniczne, a tym samym zawierające powtarzalne formuły, są standardowe³. Niewątpliwie zmienia się treść komunikatów i przeznaczenie prawne dokumentów, ale pisma tworzone przez rejentów na podstawie wzorów mają charakter tekstu kliszowanego, modelowego, powielającego powszechnie stosowane schematy kompozycyjne w rejestrach notarialnych (Kuć, 2025, s. 57–59; Malinowska, 1995; Wojtak, 2001, s. 165–167). Akt notarialny to otwarty, polimorficzny byt w formie kolekcji (Wojtak, 2019, s. 123), który stanowi skomplikowany gatunek tekstu urzędowego i prezentuje bogatą empirię tekstową w kliszowanej ramie konceptualnej. Przeznaczenie (kontekst życiowy) oraz komunikacyjny potencjał aktu notarialnego zależą od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz sfery interakcji społecznych,

³ Standaryzacja komunikatów urzędowych związana jest z powtarzalnością sytuacji, która pozwala powielać wyspecjalizowane sposoby realizacji tekstowych. Píše o tym m.in. Ewa Malinowska (1995, s. 440).

w której funkcjonuje on jako tekst naznaczony „piętnem współczesnych prądów” (Wojtak, 2019, s. 124). Powielanie organizacji strukturalnej aktów sprzyja uporządkowaniu oraz jednoznaczności sformułowań. Wypracowane sposoby budowania urzędowych komunikatów językowych umożliwiają formułowanie wypowiedzi opartych na konstrukcjach zharmonizowanych z warstwą stylistyczną i pragmatyczną tekstu. Zjawisko to jest jednym z ważniejszych „eksponentów gatunków urzędowych, [...] służy precyzyjności wypowiedzi i powoduje wprowadzenie formuł językowych i szablonowych konstrukcji” (Wojtak, 2001, s. 155–156), podobnie jak fakt, że akt notarialny kreuje nową rzeczywistość pozajęzykową, np. przenosi własność ze sprzedającego na kupującego (Dunin-Dudkowska, 2010). Nazwa własna (podpis notariusza, nazwiska stron) jest warunkiem *sine qua non* performatywności takiego dokumentu – bez precyzyjnej identyfikacji podmiotów (informacji, kto sprzedaje i komu) i przedmiotu (tego, co się sprzedaje) akt notarialny jest nieważny. Formalizacja języka służy więc maksymalizacji skuteczności performatywnej.

Nazwy własne w aktach notarialnych występują w ściśle standaryzowanych schematach, mających wielowiekową tradycję; instrukcje kancelaryjne tworzenia takich wzorów powstały już w XV w. (Malec, 2007). Materiał nazewniczy obejmuje kilka kategorii nazw własnych. Każda wnosi specyficzny wkład w formalizację języka prawniczego, rozumianą jako proces unifikacji, standaryzacji i usztywniania struktur. Wyróżniają się tu antroponimy (imiona, nazwiska, przydomki), które są najliczniejszą grupą nazw w aktach notarialnych, bez względu na intencję dokumentu, co wynika z kluczowej roli antroponimów w identyfikacji osób. We wszystkich zbadanych typach dokumentów, bez względu na kancelarię, w której zostały sporządzone, i rok zawarcia aktu, notuje się:

- imiona – zawsze zapisywane w formie oficjalnej, zgodnej z normą urzędową; w ogromnej większości są to imiona męskie, które dominują ze względu na przewagę mężczyzn w czynnościach prawnych⁴, co odzwierciedla ówczesne normy społeczne; imiona żydowskie, np.: *Nuchim*, *Ankiel*, *Rubin*, *Szachna*, świadczą o zróżnicowaniu etnicznym regionu, ale wymuszają też na notariuszu stosowanie specyficznych formuł identyfikacyjnych, takich jak poprzedzenie struktury antroponimicznej leksemem *Starozakonny*;
- nazwiska, które w XIX w. były już ukształtowaną i dziedziczną kategorią antroponimiczną, obejmujące osoby ze wszystkich grup społecznych, w tym Żydów i chłopów;
- przydomki – na południowym Podlasiu, zdominowanym przez drobną szlachtę, przydomki pełniły funkcję dodatkowego wyróżnika antroponimicznego, np. *Bonawentura Krasuski Nakonieczny* czy *Antoni Szaniawski Smerga*⁵.

⁴ Kobiety musiały stawiać do aktu w „aszysztynczy” męża lub specjalnie obranego kuratora.

⁵ Obecność przydomków w aktach urzędowych świadczy o tym, że w społecznościach o dużej liczbie osób noszących to samo nazwisko była konieczność precyzyjnej identyfikacji osoby biorącej udział w danej czynności prawnej. Nawet w późnych dokumentach, z 1868 r., notowane są przydomki przy nazwiskach męskich. Przydomki kobiet tworzone za pomocą formantów *-owna* lub *-anka* (np. *Tomkowiczowna*, *Sobolowna*, *Skarżanka*) odzwierciedlają zależność od ojca, natomiast *-owa* lub *-yna* – od męża (por. *Sobolowa*, *Gatczyzna*). Zależnościowe nazwiska kobiet są interesujące w aspekcie komunikacji społecznej, nie tylko pod względem socjolingwistycznym, lecz także normy prawno-administracyjnej w tym zakresie. Świadome stosowanie tradycyjnych, trwających w polszczyźnie przez wieki form gramatycznych nazwisk kobiet dowodzi bogactwa języka narodowego, tym samym warunkuje jego sprawność i funkcjonalność komunikacyjną w języku urzędowym.

Antroponimy w badanych archiwaliach służą wyodrębnieniu podmiotów czynności zawarcia aktu, a w strukturze dokumentów mają niezmienną pozycję – występują w komparcji w trakcie prezentacji stron, a sformalizowany zapis podmiotów aktu, zawierający ich pełną identyfikację prawną (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, status) wzmacnia jednoznaczność i wiarygodność dokumentu. Dodatkowo zapis antroponimów potwierdza tendencję do nieodmienności imion i nazwisk w sztywnych strukturach formułicznych, por. w formule końcowej: „Ciz Zeznawaiący własnorecznie podpisali iak następuie – Stanisław Wysokiński Zeznawaiący [...] Maryanna Wysokińska Zeznawaiąca” (L-51).

Nieco mniej reprezentatywną grupą nazw w aktach, zwłaszcza w umowach kupna-sprzedaży, obligach, umowach pożyczek, inwentarzach oraz testamentach, są toponimy i mikrotoponimy (nazwy pól, łąk, lasów, granic). Ich kluczowe znaczenie dla określenia przestrzeni geograficznej, będącej przedmiotem czynności prawnych, ma dodatkowy walor – nazwy te pełnią funkcję delimitacyjną, precyzyjnie określają bowiem granice własności. Nazwy miejscowości takie jak *Krasusy*, *Zembry*, *Tęczki* często mają charakter rodowy. Zapis tych onimów w aktach jest zgodny z normą urzędową, bez skrótów, bez form wariantywnych, co podkreśla formalny charakter dokumentów. Materiał nazewniczy potwierdza, że występowanie toponimów w formule wprowadzającej (np. „Działo się w mieście Łukowie” – zob. rejestry pochodzące z kancelarii Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego) jest obligatoryjne – schemat ten stanowi element kanoniczny każdego aktu, natomiast konkretna nazwa miasta to jednostka, która „uruchamia procedurę prawną”, wypełniając abstrakcyjny wzorzec treścią. Stopień swobody w wyborze nazwy miejscowej jest zerowy – to miejsce urzędowania notariusza lub miejsce sporządzania aktu wyjazdowego; nazwa ta musi być zgodna z rzeczywistością pozajęzykową i administracyjnym podziałem terytorialnym.

W XIX-wiecznym materiale zwraca uwagę spora liczba mikrotoponimów, znajdujących się w różnych typach umów związanych z obrotem ziemią: umowach kupna-sprzedaży, umowach zamiany gruntów, darowiznach, kontraktach dzierżawnych, aktach inwentaryzacyjnych, zastawach ziemi, testamentach i pokwitowaniach odbioru części posagowych. Mikrotoponimy były integralną częścią umów notarialnych, zapewniały precyzyjne określenie przedmiotu każdej transakcji. Łącznie w analizowanym materiale występuje kilkaset mikrotoponimów tzw. łądowych, zróżnicowanych semantycznie i strukturalnie, wśród których najliczniejsze są nazwy pól i ich działów, łąk, lasów, dróg przebiegających przez pola i wsie oraz granic majątków szlacheckich, dokładnie zlokalizowanych, z określeniem ich obszaru. Sposób opisu analizowanych jednostek w aktach nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o *nomen proprium*, które pełni funkcję lokalizująco-charakteryzującą – służą jako punkt orientacyjny przy wytyczaniu granic działów spadkowych itp. O tym, że mamy do czynienia z nazwą terenową, rozstrzyga zapis dokumentujący nazwę z uzupełniającym wyjaśnieniem, np. „w tymże Polu Działy Głuchowizna zwane” (L-27) lub „w mieyżu zwanym Dwornica” (L-45); „Działy Grontu w Polu nad Lasem nazywające się” (S-172). Mikrotoponim może wystąpić w stosownym fragmencie narracji, po zapowiedzi określeniem *nazwisko*; dokumentują to akty z lat 1810–1812, np. „całkowite łąki swoje własno Dziedziczne Oy-czyste na Wsi Szaniawach Ryndach [...] leżące [...] pod iakiemikolwiek mieysc nazwiskami⁶

⁶ W aktach wyraz *nazwisko* odnosi się zarówno do dawnego znaczenia, tj. ‘nazwania’, zgodnego z przedstawionym wyżej, jak i do znaczenia współczesnego, czyli ‘nazwy rodziny’. To drugie znaczenie

znajdujące się” (S-161)⁷. Osobną kwestią jest szczególny zapis mikrotoponimów w umowach notarialnych zawierający odniesienie do sąsiednich obiektów, np. „od Rzeki Krzney do Zgłow Przymiarkowych między Miedzami Witkowzkiego i Woyciecha Terpiłowzkiego” (S-161), ujawniający mechanizm terminologizacji – operatory *zwany*, *nazywający się* potwierdzają, że chodzi o nazwę terenową, leksem *między* zaś pełni funkcję „adresu” w podziałach geodezyjnych. Otoczenie składniowe mikrotoponimów na przestrzeni lat 1810–1868 nie ulega zmianie – nazwy te występują w porównywalnych kolokacjach, mają stałą pozycję w makrostrukturze tekstu, głównie w narracji (jako tzw. dyspozycje zmiany). Obecność mikrotoponimów we wszystkich badanych aktach z różnych lat dokumentuje trwałość formuliczną pewnych zapisów, por. zapisy wcześniejsze, z lat 1810–1812, oraz adnotacje notariusza Zawadzkiego z 1868 r.:

sprzedają i odstępują Ludwikowi i Annie Głowińskim dział gruntu za kamiennym mostem w Łukowie Sześć Zagonów obejmujący wraz złąką, od kąta starościńskiego do rzeki krznej ciągnący się z gruntem na kierkut Żydowski zakupionym, a dalej Jozefa Gołaszewskiego od wschodu a od zachodu Aleksandra Drzymulskiego graniczący⁸. (Z-2)

Obraz systemu mikrotoponimicznego zawarty w aktach notarialnych wydaje się przejrzysty, wzmacniany jest jeszcze powtarzalnością tych samych nazw w dokumentach różnych kancelarii, co dodatkowo uwierzytelnia funkcjonowanie mikrotoponimów w obiegu społecznym (możliwa jest weryfikacja nazwy, lokalizacja obiektu, ponadto nazwa wykaże spójność z późniejszym podziałem administracyjnym). Mikrotoponimy, np. nazwy pól, w aktach notarialnych nie tylko ujawniają potencjał nominacyjny, lecz także pełnią funkcję graniczną – służą określaniu granic własności (precyzują, dokąd sięga własność), natomiast użycie operatora *zwany* (operatora cytatu) sygnalizuje, że notariusz dystansuje się od nazwy potocznej i jednocześnie ją sankcjonuje jako jedyny dostępny identyfikator miejsca. Wielokrotne powtarzanie tych samych mikrotoponimów w kolejnych aktach stabilizuje referencję, w ten sposób notariat wytwarza swego rodzaju urzędową mapę mentalną regionu, która w XIX w. zastępuje mapy geodezyjne. Niewątpliwie obecność mikrotoponimów w dawnych umowach wyróżnia historyczne notariaty, współcześnie bowiem takie jednostki nazewnicze nie funkcjonują w obrębie języka urzędowego. W stylu kancelaryjnym

możemy obserwować w zapisie notariuszy stosowanym we wszystkich badanych umowach, np.: „w przytomności Świadkow niżej z Jmion y Nazwisk wyrażonych y podpisanych” (zob. L i S).

⁷ Nazwy terenowe w aktach mają różnorodną motywację, w tym: topograficzną, jak nazwy od ukształtowania terenu, np. *Bagnowe*, *Gliniana*, *Kamienny Most*; przynależnościową, jak nazwy dzierżawcze, np. *Granice Szaniawskie*, *Włoka Brudzińska*; kulturową, jak nazwy związane z działalnością człowieka, np. *Nowe Miasto*, *Dwornice*. Warto podkreślić, że struktura językowa nazw terenowych może być różnorodna, często mają one postać wyrażen przyimkowych (np. *Na Białej Glinie*, *Pod Dąbkiem*) lub form z sufiksem *-izna* (np. *Płodowizna*, *Sciborowizna*), typowych dla Mazowsza i Podlasia.

⁸ Nie można natomiast w pełni zaufać zapisowi takiej nazwy (notowanej raz wielką, raz małą literą), ortografia XIX-wiecznych rękopisów urzędowych, pomimo wysokiego stopnia normalizacji i ujednolicenia, jest bowiem jeszcze wyraźnie nieuporządkowana, a tempo przemian języka urzędowego odbiega od przeciętnego tempa zmian w zakresie normy językowej.

do prezentacji sprzedawanych gruntów stosuje się dziś całkowicie odmienne procedury i struktury językowe.

Jednym z ważniejszych eksponentów leksykalnych określających przestrzeń miejską w XIX-wiecznych aktach są urbanonimy: nazwy ulic, placów, części miasta; onimy te występują rzadziej niż inne grupy nazewnice, co wynika z młodego wieku wielu organizmów miejskich. Niewielkie miasta, takie jak Łuków, na ogół nie miały jeszcze rozbudowanej struktury przestrzennej, ale i w nich odnajdujemy przykłady różnych typów nazw, wśród których najliczniejsze są nazwy ulic, np.: *Ulica Lubelska*, *Ulica Trzebieszowska*, *Ulica przed Konwentem Xięży Bernardynów*, oraz nazwy placów i części miasta, np.: *Rynek*, *Nowe Miasto*, *Gościniec Warszawski*. Urbanonimy o motywacji topograficznej, np. *Ulica Lubelska*, wskazują kierunek lub odnoszą się do charakterystycznych obiektów, jak nazwa *przed Konwentem*. Urbanonimy miejskie obejmują nie tylko nazwy ulic, siedliska (place), lecz także części miejskiego terytorium, takie jak centrum (rynek) i peryferie (poza miastem). Warto dodać, że lokalizacja przedmiotu aktu to jeden z istotniejszych aspektów przestrzennych, bo zazwyczaj akty sporządzano u notariuszy; czynności wyjazdowe podejmowano jedynie na życzenie stron, dotyczyło to zwłaszcza testamentów. Oprócz wskazanych ulic mamy odpowiednie notacje, wyekscerpowane z deklaracji budowy domów / rozbiórki budek: „w Domu pod Numerem Dwieście Sześćdziesiąt Jeden na Oficjalztwie stojącym” (L-82); „Na Ulicy przed Konwentem Xięży Bernardynów” (S-111); „przy Ryнку Miazta [...] leżącym [...]” (L-141); „od Ulicy brukowanej Trzebieszowskiej do drogi Kościelnej” (L-142); „przy Ulicy Lubelskiej około Ryńku w Mieście Łukowie” (L-157); „od Granic Wołczanskich do Zembrowej Drogi” (L-27); „od Drogi Zagumiennej do Drogi Stawowej” (L-45). Wynika z nich m.in., że ulice w obrębie miasta zwano często *drogami*, te peryferyjne – *gościńcami* lub *granicami*, a część centralną miasta – *rynkiem*. Wyróżniano też odpowiednimi nazwami główne trakty prowadzące w kierunku pobliskich miasteczek: *Ulica Lubelska*, *Trzebieszowska*, *Gościniec Warszawski*, *przy Gościncu Lubelskim* (L-140) itp. Na uwagę zasługuje ponadto nazwa *Nowe Miasto*, świadcząca o poszerzaniu przestrzeni miejskiej, zob. „w miezczu za Nowym Miaztem zwanym leżący” (L-114). Tym, co łączy zbiór XIX-wiecznych, funkcjonujących w przestrzeni kulturowej i społecznej miast urbanonimów, jest ich właściwość polegająca na wzajemnej relacji obiektu i nazwy (relacji realnoznaczeniowej), o czym wspomina Kwiryna Handke (2004, s. 91). Zapis nazw w aktach sporządzanych w XIX stuleciu jest zgodny z normą urzędową, co podkreśla rolę tych nazw własnych w formalnej delimitacji przestrzeni miejskiej. Urbanonimy występujące w aktach notarialnych są doskonałymi przykładami formalizacji języka urzędowego. Obserwowana ewolucja w tym zakresie – od opisów relacyjnych: „dom przy rynku”, „obok kościoła”, do nazw abstrakcyjnych, jak „Ulica Lubelska” – uzmysławia nam, że na przestrzeni lat dokonało się przejście od przestrzeni doświadczałnej (egocentrycznej) do przestrzeni administrowanej (geocentrycznej), a zmiany te stały się elementem modernizacji języka prawniczego.

W XIX-wiecznym materiale źródłowym najmniej licznie reprezentowane są chrematonimy, co w pełni zrozumiałe i uzasadnione ze względu na ograniczony zasięg ich społecznego funkcjonowania. Nieliczne, ale sprofilowane urzędowo nazwy instytucji publicznych oraz karczem znajdujących się najczęściej poza miastem, wzdłuż traktów wiodących do Lublina, Siedlec i Warszawy są istotne dla określenia kontekstu społeczno-kulturowego, poza tym wzmacniają formalny charakter dokumentów, wskazując na konkretne obiekty związane

z czynnościami prawnymi. Wśród nazw karczem wyróżniają się: *Rubinowa*, *Leybowa*, *Wielki Dom Starościański*, oraz tzw. instytucjonalizmy o ograniczonym zasięgu specjalistycznym (występujące w terminologii prawniczej) i zróżnicowanej żywotności w języku urzędowym, które wraz z ewolucją systemów prawnych i zmianami administracyjnymi ulegały przedawnieniu, zob. *Skarb Publiczny Księstwa Warszawskiego*, *Sąd Pokoju*, *Wysoki Trybunał*. Inne chrematonimy o motywacji odonimicznej odnoszą się do obiektów, takich jak: *Kollegium Łukowskie Xięży Piarów*, *Zakon Sakramentek Warszawskich*.

Na miejsce nazw własnych, ich zapis (formę) i występowanie w tekście ściśle wpływa kompozycja aktów oraz ich sztywna, spetryfikowana struktura⁹, która obejmuje:

- numer i miejsce sporządzenia aktu (np. „Działo się w Mieście Łukowie [...]” – np. L-27);
- datację (dzień, miesiąc, rok – zawsze słownie);
- komparycję (uroczystą formułę wprowadzającą, z podaniem nazwisk notariusza, stron, świadków);
- narrację (właściwą treść umowy ujawniającą przedmiot działań prawnych i ich miejsce);
- formułę finalną (potwierdzenie odczytania, przyjęcia i podpisania aktu, pod którym złożyli podpisy świadkowie, strony oraz notariusz).

Nazwa własna w akcie notarialnym, włączona w zasięg obowiązywania przepisów, jest jednym z ważniejszych elementów formalizacji tekstu realizowanego w każdej kancelarii z uwzględnieniem ustroju, języka i prawa. To jednostka języka, która w związku ze stylistyczną kontekstualizacją „dopasowuje się” do rodzaju umowy tworzonej przez notariusza. Antroponimy i toponimy są częściami składowymi komparycji, w narracji natomiast występują antroponimy, toponimy, czasem urbanonimy, a w formułach finalnych – ponownie – antroponimy. W zasadzie od onimów rozpoczyna się każdy dokument, bo po numerze danego aktu w repertorium akt pierwsze występuje miejsce zawarcia aktu – nazwa miejscowa i nazwa ulicy, na której sprawuje urząd notariusz prowadzący kancelarię, zob. np.: „Działo się w Mieście Łukowskim Guberni Siedleckiej w Kancellaryi Regenta w Łukowie dnia dwudziestego pierwszego Grudnia/ drugiego Stycznia tysiąc Osmset szeszedziątego siodmego/Osmego Roku” (Z-1). Zaraz po nazwie miejscowej w uroczystej formule wprowadzającej „przedstawiają się” rejenci, zob. np.: „Przedemną niżej podpisanym Urzędnikiem Jego Królewskiej Xiążęcej Mosci Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego, tu w Mieście Łukowie w Domu wyżej w akcie wyrażonym mieszkającym, y Urzędowanie swoje sprawującym, do przyjmowania wszelkich dział dobrej woli upoważnionym” (L-16) lub „Przedemną Stanisławem Lipnickim”¹⁰ (L-21); „Przedemną Józefem Kalasantym Szaniawskim Urzędnikiem i Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego” (S-52); „Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach w Domu pod Numerem Piątym przy Ulicy Prospektowa zwanej z Urzędu Swego zamieszkałym” (M-2); „Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym” (Z-2). Komparycja (zamieszczona na wstępie) okazuje się więc niezmienna od czasów Kodeksu

⁹ Zgodnie z wytycznymi Kodeksu Napoleona akt notarialny powinien cechować się stałą, nienaruszalną architekturą, bez indywidualnych rozstrzygnięć; forma realizujących tę regułę XIX-wiecznych dokumentów jest zbliżona do współczesnej (zob. Kuć, 2013).

¹⁰ Fragment podkreślony w dokumencie.

Napoleona – w zasadzie jest to klauzula tożsamości, w której antroponimy i toponimy pełnią funkcję konstytutywną, a jakikolwiek błąd w nazwisku i/lub imieniu oraz/lub nazwie miejscowości unieważnia dokument i czyni go bezwartościowym.

Po tej części następuje prezentacja świadków i stron zaangażowanych w czynność prawną z wyjaśnieniem relacji między jej uczestnikami, np.

Stanowszy osobiście Starozakonny Ancel Peltrowicz w Mieście Łukowie Parafii y Powieciem Łukowskim mieszkający, Kupczyk. (L-21)

Stawiąc się osobiście Urodzeni Jakub Zdanowski niegdy Stanisława Zdanowskiego Syn, z niegdy Konstancją Zaleską spółdzony, i Rozalia Swieszewskich, niegdy Stefana Swieszewskiego Corka z Barbara Jastrzębską spółdzona [...] w przytomności Świadkow, to iest Wielmożnych Jana Kantego Kamieńskiego i Józefa Celińskiego w Łukowie na Ulicy Pod Konwentem Xięży Bernardynow będącey, mieszkających. (S-111)

Stawili się osobiście Urodzona Aniela z Borkowskich Grabinska zmarłych Adama i Jadwigi z Kowieskich Borkowskich Małżonków Córka, zaś Mikołaja Grabińskiego Małżonka w przyzwoitej z Prawa aszysztencyi Tegoż Męża Swego czyniąca w Dobrach Kowiesach. (M-1)

stanąwszy osobiście I. Sulejowej Anny z Nowosielskich Synowie to jest a Jakób Sulej we wsi Rolach mieszkający b Sulej Szczepan Urlopowany Żołnierz Wojsk Cezarsko Ruskich za biletem Żółtym w Wsi Rolach nateraz mieszkający i c Sulej Franciszek Kowal w Mieście Warszawie pod N^{em} 2954 mieszkający – jako sprzedający z jednej i II. Nowosielski Antoni i Jozef bracia Synowie Szczepana w Wsi Ryszkach w Pcie Łukowskim mieszkający Kupujący z drugiej strony. (Z-2)

W świetle przytoczonych przykładów występowanie określeń pozaonimicznych, czyli tytułatury, przed imionami i nazwiskami (np. *Starozakonni* dla Żydów, *Urodzony* i *Jaśnie Wielmożny* dla szlachty, dla mieszczan – *Sławetny*, dla chłopów – *włościanin*) potwierdza stopniowy zanik tytułów szlacheckich na rzecz określeń zawodowych/stanowych oraz jest dowodem na demokratyzację i biurokratyzację języka prawa.

Uwzględnienie nowych perspektyw rozwoju prawa po implementacji zapisów Kodeksu Napoleona i odniesień do szerszego kontekstu historyczno-językowego pozwala na sformułowanie kilku ogólnych wniosków na temat funkcjonowania nazw w dokumentach kancelaryjnych. Nazwy własne w XIX-wiecznych aktach notarialnych pełnią funkcję nie tylko praktyczną (identyfikacyjną), lecz także symboliczną – odzwierciedlają złożoność społeczną, prawną i językową epoki. Odgrywały istotną rolę w formalizacji języka prawniczego, ponieważ umożliwiały zachowanie w dokumentach urzędowych precyzji, jednoznaczności i urzędowej wiarygodności w okresie zaborów, czyli w czasie częstych zmian administracyjnych oraz prawnych. Obecność różnych grup onimów w aktach jest obligatoryjna i ponadczasowa; nazwy pełnią różnorodne funkcje i wpisują się w rygorystyczną strukturę tekstów urzędowych. Antroponimy, toponimy, urbanonimy, chrematonimy służą jednoznacznej identyfikacji osób, miejsc i obiektów, co jest niezbędne i kluczowe

dla prawidłowego przebiegu czynności prawnych. W takim kontekście nazwy własne są zdeterminowane powiązaniem z faktami historycznymi, geograficznymi i cywilizacyjnymi, problematyką społeczną, systemem wartości oraz procesami globalizacji w sferze prawa (zob. Rzetelska-Feleszko, 2007, s. 57).

Nazwy własne wpływają na kształtowanie się stylu urzędowo-kancelaryjnego, który charakteryzuje się oficjalnością, precyzją, rytualnością i hierarchicznością. Użycie pełnych form antroponimów i toponimów, zapisanych zgodnie z normami językowymi i prawnymi, podkreśla powagę dokumentu i współtworzy obraz tekstów wiarygodnych. W badanych źródłach powtarzalne formuły z nazwami własnymi, np. „w przytomności świadków niżej z imion i nazwisk wyrażonych” (np. L-30 i in.), nadają tekstom charakter rytualny, a zapis nazw z uwzględnieniem tytułów (np. *Jaśnie Wielmożny, Urodzony*), który odzwierciedla strukturę społeczną i podkreśla dystans między uczestnikami komunikacji, należy uznać za naturalny dla czasów, w których akty powstały. Warto przy tym podkreślić, że szczegółowe opisy antroponimów (wraz z przydomkami) i mikrotoponimów eliminują dwuznaczności, co jest kluczowe dla ważności dokumentów urzędowych.

Nazwy własne w aktach notarialnych są nieodłącznym elementem języka prawniczego, który w XIX w. w Królestwie Polskim podlegał procesom unifikacji i standaryzacji, w dużej mierze za sprawą wpływu Kodeksu Napoleona oraz francuskiego modelu notariatu. Formalizacja języka prawniczego polegała na tworzeniu precyzyjnych, jednoznacznych i normatywnych struktur tekstowych, które miały zapewnić wiarygodność, skuteczność i uniwersalność dokumentów urzędowych, ale przede wszystkim wzmocnić ich performatywny charakter. Nazwy własne pełniły w tym procesie następujące funkcje:

- identyfikacyjną/tożsamościową – szczególnie antroponimy precyzyjnie określały strony uczestniczące w czynnościach prawnych, co było kluczowe dla ważności aktu; każda osoba była identyfikowana za pomocą imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania, statusu społecznego i zawodowego;
- delimitacyjną – toponimy i mikrotoponimy określały granice przestrzenne nieruchomości, pól, łąk czy innych obiektów będących przedmiotem umów, a precyzyjne opisy umożliwiały uniknięcie sporów własnościowych;
- komunikacyjną – nazwy własne pełniły funkcję łącznika między rzeczywistością pozajęzykową (społeczną, prawną, geograficzną) a tekstem aktu, zapewniały tym samym jasność i przejrzystość komunikacji urzędowej; użycie onimów w sztywnych, formułicznych strukturach podkreślało rytualny charakter aktów notarialnych;
- normatywną – zapis nazw własnych podlegał ścisłym regułom wynikającym z prawa notarialnego (np. imiona i nazwiska notariusza, stron i świadków należało podać bez skrótów), co wzmacniało wiarygodność dokumentu i jego moc prawną.

Antroponimy, toponimy, mikrotoponimy, urbanonimy i chrematonimy współtworzyły precyzyjny, normatywny i rytualny charakter dokumentów urzędowych. Zapis tych nazw, podlegający ścisłym regułom wynikającym z prawa notarialnego, zapewniał wiarygodność i skuteczność tekstów. Zróżnicowanie onimów odzwierciedlało kontekst społeczny, etniczny i geograficzny ziemi łukowskiej, a ich ewolucja w XIX w. wskazywała na postępującą standaryzację języka prawnego w okresie zaborów. Analiza materiału źródłowego dowodzi niebagatelnej roli nazw własnych, zwłaszcza ich precyzyjnego użycia w formułach kancelaryjnych typowych dla notariatów, w formalizacji języka prawa. Porównanie aktów z lat

1810–1812 i z roku 1868 r. dodatkowo wskazuje na ewolucję stosowania onimów w języku prawniczym. Początkowo zapisy nazw cechowały się większą swobodą, np. używano wielkich liter w zapisie apelatywów (*Podymne*, *Bonifikacja*), brakowało pełnej standaryzacji ortografii oraz związku nazw własnych z lokalnym kontekstem społeczno-osadniczym (nie notowano mikrotoponimów, przydomków). W dokumentach z 1868 r. dostrzega się większą standaryzację wynikającą z konieczności stosowania rosyjskiej ustawy notarialnej, co przejawia się w większej liczbie eksponentów urzędowych (pieczęci, adnotacji o cenie stempla), zapisach po rosyjsku, a wprost proporcjonalnie mniej mikrotoponimów, co może świadczyć o zmianach w procedurach opisu nieruchomości i gruntów.

Formalizacja języka prawniczego w XIX w. była odpowiedzią na potrzebę standaryzacji komunikacji urzędowej w warunkach zaborów, na ich terytoriach bowiem współistniały różne systemy prawne (francuski Kodeks Napoleona w Królestwie Polskim, prawo rosyjskie po 1864 r., elementy prawa polskiego). Nazwy własne odgrywały kluczową rolę w tym procesie, ponieważ stosowanie antroponimów, toponimów, mikrotoponimów w aktach notarialnych, takich jak kontrakty kupna-sprzedaży, testamenty czy darowizny, zapewniało jednoznaczność zapisów, a to eliminowało ryzyko nieporozumień, zob. zapis „Dział w Polu drugim w miezczu zwanym Krzowa” (L-131), który precyzyjnie określał przedmiot transakcji. Oprócz tego onimy budowały wiarygodność dokumentów, podkreślały ich powagę, akcentowały hierarchię społeczną (zob. użycie pełnych zestawień antroponimicznych z formami pozaonimicznymi, np. „Jaźnie Wielmożny Onufry Hrabia Podozki Sędzia Pokoju” – L-34). Istotną funkcją onimów jest też umożliwianie kontroli administracyjnej; w okresie zaborów nazwy własne stanowiły podstawowe narzędzie identyfikacji osób i majątków, ta zaś ułatwiała nadzór władz nad obywatelami i ich stanem posiadania.

Nazwy własne były elementem nie tylko języka, lecz także prawa, ich ewolucja wpisywała się w szerszy proces ujednolicania dokumentów administracyjnych oraz wzrostu ich sformalizowania. Nie bez znaczenia jest fakt, że pozostawały nośnikiem lokalnej tożsamości, co w perspektywie tzw. długiego trwania oznaczało, że choć wraz z rozwojem administracji język prawniczy tracił autonomię, nazwy własne wciąż ją posiadały.

Literatura

- Dunin-Dudkowska, A. (2010). *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*. Wydawnictwo UMCS.
- Handke, K. (2004). Nazewnictwo miejskie – składnik edukacji społecznej. W: R. Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej* (s. 89–97). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kuć, J. (2013). *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- Kuć, J. (2014). Formuliczność łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku. *Białostockie Archiwum Językowe*, 13, 131–143.
- Kuć, J. (2018). *Nazwy własne w przestrzeni notarialnej*, w: U. Bijak, H. Górny, M. Magda-Czekaj (red.), *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne* (s. 287–300). Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kuć, J. (2025). *Od „dowodów w sprawie” i „średkujących zeznań” do aktów notarialnych. Ewolucja gatunku jako metoda analizy lingwistycznej*. Wydawnictwo Episteme.

- Lipnicki, S. (1810–1812). *Lipnicki Stanisław notariusz powiatu łukowskiego. Akta notarialne 1810–1812*. Archiwum Państwowe w Siedlcach. Sygn. 62/284/0. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/56460> (L).
- Malec, D. (2007). *Dzieje notariatu polskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Malinowska, E. (1995). Styl urzędowy. W: S. Gajda (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej* (s. 441–449). Uniwersytet Opolski.
- Malinowska, E. (2012). *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Modrzewski, L. (1822–1836). *Modrzewski Ludwik rejent Kancelarii Ziemiańskiej województwa podlaskiego. Akta notarialne 1822–1836*. Archiwum Państwowe w Siedlcach. Sygn. 62/102/0. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/56282> (M).
- Rutkowski, M., Skowronek, K. (2010). Onomastyka dyskursu: zakres, problematyka i metody badawcze. W: R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo* (t. 1, s. 87–95). Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2007). Onomastyka kulturowa. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze* (s. 57–62). Wydawnictwo PANDIT.
- Szaniawski, K.J. (1810–1833). *Szaniawski Kalasanty notariusz powiatu łukowskiego. Akta notarialne 1810–1833*. Archiwum Państwowe w Siedlcach. Sygn. 62/617/0. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/56788> (S).
- Szczepankowska, I. (2016). *Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Witosz, B. (2005). *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojtak, M. (2001). Styl urzędowy. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 155–156). Wydawnictwo UMCS.
- Wojtak, M. (2004a). *Gatunki prasowe*. Wydawnictwo UMCS.
- Wojtak, M. (2004b). Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa urzędowego – zarys problematyki. W: E. Malinowska (red.), *Język, prawo, społeczeństwo* (s. 131–142). Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Wojtak, M. (2019). *Wprowadzenie do genologii lingwistycznej*. Wydawnictwo UMCS.
- Woźniak, E., Zarębski, R. (2016). Kodeks Napoleona w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonesans badawczy. *Język Polski*, 96(1), 45–57.
- Zawadzki, J.W. (1868). *Notariusz powiatu łukowskiego – Walenty Zawadzki. Nr. rep.166-363 tom 2*. Archiwum Państwowe w Siedlcach. Sygn. 62/622/0/-/48. (Z).